

KS. ANDRZEJ PENKE
GDAŃSKIE SEMINARIUM DUCHOWNE

PIĘKNO SŁOWA WCIELONEGO U FIODORA DOSTOJEWSKIEGO

WSTĘP. 1. WYMIAR ANTYNOMICZNY PIĘKNA. 2. „IKONICZNOŚĆ”
CZŁOWIEKA. 3. CHRYSZTUS ŹRÓDŁEM PIĘKNA. ZAKOŃCZENIE.

WSTĘP

„Czy wiecie, że ludzkość może obejść się bez Anglików, może obejść się bez Niemiec, że nie ma dla niej nic łatwiejszego, niż obejść się bez Rosjan, że do życia nie jest jej potrzebna ani nauka, ani chleb, lecz że jedynie piękno jest jej nieodzowne, gdyż bez piękna nic już nie będzie do zrobienia na tym świecie! W tym kryje się cała tajemnica, w tym, zawiera się cała historia”¹. Słowa te wprowadzają w jeden z najbardziej interesujących tematów poruszanych przez autora rosyjskiego. F. Dostojewski zawsze interesował się tematem piękna, to zafascynowanie stało się przyczynkiem do wielu przemyśleń teologicznych. Od drugiej połowy ubiegłego stulecia krytycy twórczości Dostojewskiego zaczęli coraz żywiej zastanawiać się nad możliwością spojrzenia na Dostojewskiego jako teologa, oczywiście, nie w ścisłym tego słowa znaczeniu. Celem takiej refleksji jest dostrzeżenie i pogłębienie w twórczości pisarza tematów, a raczej elementów teologicznych, zwłaszcza chrystologicznych. W jednej ze swoich powieści napisał, że „świat zostanie zbawiony przez piękno”². Słowa te są wielokrotnie przywoływane przez wielu autorów podejmujących tematykę

¹ F. Dostojewski, *Biesy*, tłum. z ros. T. Zagórski, Warszawa 1958, s. 455.

² Tenże, *Idiota*, tłum. z ros. J. Jędrzejewicz, Warszawa 1979, s. 427.

związaną z zagadnieniem piękna. I choć pisarz rosyjski piękno, które zbawia świat, odnosi do Chrystusa, to wcale nie jest rzeczą łatwą dokonanie hermeneutyki tego pojęcia. Poddając szczegółowej analizie powieści autora nie trudno jednak dostrzec, że wszystkie one są naznaczone obecnością Chrystusa i pozostają w jakimś stosunku do Jego osoby, która jest kluczem pozwalającym zrozumieć tajemnicę człowieka.

1. WYMIAR ANTYNOMICZNY PIĘKNA

W centrum zainteresowań literackich Dostojewskiego znajduje się człowiek. Rozwiązanie „problemu człowieka” jest dla pisarza tożsame z rozwiązaniem „problemu Boga”, gdyż tajemnica Boga najlepiej objawia się poprzez tajemnicę człowieka. Autor rosyjski w swoich powieściach opisuje złożoność ludzkiej psychiki, świat wewnętrzny człowieka, w którym niejednokrotnie dochodzi do walki duchowej z samym sobą, buntowania się przeciwko zastanemu porządkowi. Dostojewski nie kontempluje piękna jako idei platońskiej, ale skupia się na ukazaniu zagadnienia piękna przez człowieka, starając się dotrzeć do głębi ludzkiego ducha, gdzie nieraz walczą ze sobą Bóg i diabeł³. Jeden z braci Karamazow, Dmitrij, w bardzo charakterystycznych i zagadkowych dla bohaterów Dostojewskiego słowach, wyraził ideę piękna: „Piękno to straszliwa i przerażająca rzecz! Straszliwa, bo nieokreślona, a określić się nie da, gdyż Bóg zadał nam tylko same zagadki. Tu brzegi się schodzą, tu jest harmonia wszystkich przeciwieństw, ich współzycie. (...) Piękno! Nie mogę tego ścierpieć, że czasem człowiek, podniosłego nawet serca i wielkiego umysłu, zaczyna od ideału Madonny i kończy ideałem Sodomy (...) Czy jest piękno w Sodomie? Wierz mi, że dla większości ludzi jest ono w Sodomie – znałeś ty te tajemnice czy nie? Przerażające, że piękno jest nie tylko straszne, ale i tajemnicza rzeczą. Tu diabeł z Bogiem się zмага, a polem bitwy jest serce człowiecze”⁴.

Kontemplacja „biegunowości natury” człowieka przez Dostojewskiego prowadzi do ukazania piękna, które przybiera postać chaosu, destruktywnej siły, ponętnej pokusy. Dlatego zafascynowanie pięknem okazują także bohaterowie negatywni. Piotr Wierchowieński, anarchista i dekadent, bardzo dosadnie wyraża swój zachwyt nad

³ Zob. M. Bierdiajew, *Światopogląd Dostojewskiego*, tłum. z ros. H. Paprocki, Kęty 2004, s. 31-33.

⁴ F. Dostojewski, *Bracia Karamazow*, t. 1, tłum. z ros. A. Wat, Wrocław 1994, s. 210.

pięknem otaczającego go świata: „Kocham piękno! Jestem nihilistą, lecz kocham piękno. Czyż nie wolno nihilistom być czcicielami piękna?” Piękno więc u Dostojewskiego przybiera postać maski, za którą człowiek ukrywa swoje prawdziwe oblicze. Przykładem takiego złudnego, zafalszowanego oblicza piękna jest m.in. osobowość starego Fiodora Karamazow, typowego przedstawicielem królestwa „karamazowszczyzny”, w którym panuje rozwiązłość, poddanie się ciemnym siłom namiętności, zatracenie wszelkiej wolności wyboru, co z kolei – pod maską złudnego piękna – prowadzi do zwycięstwa najniższych instynktów w człowieku i naśladowania Ideału Sodomy⁵. Podobnie rzecz się ma z Stawroginem, nihilistą pozbawionym ludzkich uczuć. U niego życie wewnętrzne wypełnia nieustanna walka, w której dobro i zło, prawda i oszustwo, uczciwość i hipokryzja toczą spór o panowanie nad człowiekiem. Konsekwencją tego jest całkowicie zatarcie granicy pomiędzy ideałem Madonny a ideałem Sodomy.

Hermeneutyczna refleksja nad pięknem u Dostojewskiego ukazuje, że jest ono rozdwojone. Piękno może być – jak pisze von Balthazar – „zarówno maską boskości, jak i sakramentem diabła”⁶. W tym kontekście należy odczytać figurę Dmitrija, którego wewnątrz charakteryzuje się nieustanną walką pomiędzy ideałem Madonny a jej przeciwieństwem, czyli Sodomą. I choć piękno jest objawieniem dobra i prawdy, to zło niejednokrotnie przybiera pozory piękna i dobra. W tym znaczeniu także diabeł może przybrać wizerunek piękna, nadając temu pojęciu sens całkowicie dwuznaczny. Słusznie więc książę Myszkina powiedział, że piękno to „zagadka”⁷, podczas gdy Dmitrij mówi o pięknie jako o czymś strasznym, niezwykłym, czymś, co z wielką trudnością poddaje się zdefiniowaniu. Piękno, przybierając różne oblicza, staje się pokusą, wyzwaniem dla postaci negatywnych. Co prawda, książę Myszkina powiedział, że „piękno zbawi świat”, ale to piękno – jak ukazuje pisarz – posiada oblicze przeciwne, które może doprowadzić człowieka do zguby. Dostojewski w ten sposób ukazuje, że początkowa jedność prawdy, dobra i piękna została naruszona. Zasada gnozeologiczna, etyczna i estetyczna przestały już być zintegrowane w ramach jednej zasady religijnej, stały się one zupełnie autonomiczne, każda z nich wyraża niepokojąco dogłębną dwuznacz-

⁵ Zob. M. Bierdiajew, *Światopogląd Dostojewskiego*, dz. cyt., s. 67-69.

⁶ H. U. von Balthazar, *Gloria. Nello spazio della metafisica: l'epoca moderna*, t. 5, Milano 1975, s. 174.

⁷ F. Dostojewski, *Idiota*, dz. cyt., s. 88.

ność⁸. Z tego powodu człowiek może być postrzegany jako istota wrażliwa na piękno, i równocześnie może pozostać całkowicie obojętny na dobro, prawdę i piękno.

Piękno zatem w świecie stworzonym staje się rzeczywistością dwuznaczną: może skrywać rozwiązłość oraz wyrafinowaną obojętność wobec Prawdy. Maską pozornego, zwodniczego piękna jest u Dostojewskiego przypisywana przede wszystkim kobietom. Nastazja Filipowna w powieści *Idiota* jest jedną z typicznych figur prezentujących głęboką dwuznaczność oblicza piękna. Nastazja jest przykładem kobiety pięknej, zmysłowej i uwodzicielskiej, która u Rogozina budzi szaloną namiętność, podczas gdy u Myszkińa litość i zmiłowanie. To właśnie przed nią Myszkiń zawoła: „Och, gdyby była dobra, wszystko byłoby zbawione!”⁹. Z kolei Dmitrij jest przykładem bohatera, w którym dobro miesza się ze złem; człowiekiem, w którego wnętrzu toczy się nieustanna walka pomiędzy ideałem Madonny a ideałem Sodomy. To właśnie szczególnie w nim Dostojewski wskazuje na paradoksalny i antynomiczny charakter piękna: piękno stać się może przedmiotem odkupieńczej miłości Chrystusa, jak i możliwością zawładnięcia przez siłę demoniczną Sodomy. To dlatego w Dmitriju obserwujemy zarówno niezwykłą zdolność wzniesienia do ideału niebiańskiego Madonny, jak i tkwiącą w nim łatwość poddania się diabelskiej sile Sodomy. Taka biegunowość i rozdzielenie natury człowieka – uważa Bierdiajew – ukazuje „tragiczny ruch, sięgający głębin ducha, jego ostatnich warstw, czyż nie jest związany u Dostojewskiego z tym, że został on powołany pod koniec historii nowożytnej, u progu jakiejś nowej epoki w dziejach świata, aby wyjawić w człowieku walkę zasad Bogoczo-człowieczych i człowieczo-boskich, Chrystusowych i anty-Chrystusowych, nieznaną poprzednim epokom, w których zło jawiło się w bardziej elementarnej i prostej formie? Dusza człowieka naszej epoki jest rozbita, wszystko staje się chwiejne, wszystko w człowieku się dwoi, człowiek żyje zachwytnymi i pokusami, w wiecznym niebezpieczeństwie oszustwa. Zło pojawia się w postaci dobra i kusi”¹⁰. Dostojewski w osobie Dmitrija ukazuje bardzo wyraźnie, że nie można analizować problematyki piękna poprzez losy jego bohaterów tylko i wyłącznie z punktu widzenia estetycznego. Zainteresowanie pięknem człowieka zmusza niejako Dostojewskiego, aby przejść ponad pięknem pozornym, skrywającym głęboką dwuznaczność, pięknem czysto

⁸ Por. P. Ewdokimov, *Gogol' e Dostoevskij ovvero la discesa agli inferi*, Roma 1978, s. 173.

⁹ F. Dostojewski, *Idiota*, dz. cyt., s. 91.

¹⁰ M. Bierdiajew, *Światopogląd Dostojewskiego*, dz. cyt., s. 33.

estetycznym, zmysłowym, a nawet zdegradowanym, by dojść do piękna promieniującego blaskiem prawdy i miłości Chrystusa.

2. „IKONICZNOŚĆ” CZŁOWIEKA

U Aloszy, Myszki, Tichona, Makara, starca Zosimy i w figurach żeńskich noszących imię Sonia, piękno staje się żywym obrazem Chrystusa. Dostojewski wywodzi się z kultury wschodniej, dlatego jego doświadczenie religijne zakorzenione jest w kontemplacji ikony. P. Evdokimov odczytując przesłanie Dostojewskiego pisze, że nasz Autor „maluje twarz świętego, a później sytuuje ją w tle, tak jak zawieszona się ikonę na ścianie”¹¹. Bohaterowie pozytywni i przez podobieństwo do ideału piękna Boga-Człowieka, najpiękniejszego z synów ludzkich (por. Ps 45,2), otrzymują nazwę „ikonicznych”. Dzięki pięknu duchowemu dla Dostojewskiego stają się oni odbłaskiem boskiego piękna. To właśnie dzięki pięknu wewnętrznemu uosabiają miłość, dobroć i harmonię, posiadają niezwykłą moc oddziaływania na drugiego człowieka, ofiarowują pokój, pomagają odnaleźć drogę wyjścia z grzechu. W *Braciach Karamazow* starzec Zosima mówi do Aloszy, swojego ucznia, że jego ludzkie oblicze staje się dla niego „przypomnieniem i prorocstwem”¹². Iwan przed obliczem Aloszy, który z mandatu starca będzie realizował nowy typ duchowości chrześcijańskiej, monastyczną misję w świecie, wykrzykuje: „diabeł obawiał się Ciebie, czysty cherubinie”¹³. Ateizmowi, według P. Evdokimova, Dostojewski przeciwstawia „oblicze człowieka”, żywą ikonę Chrystusa¹⁴. Osoba przebóstwiona staje się żywym świadkiem Chrystusa i odbłaskiem piękna Boga w świecie.

Przebóstwienie człowieka, czego wzorcowym przykładem są bohaterowie pozytywni, najlepiej wyraża chrystologiczny wymiar tajemnicy obecnej w człowieku, możliwość realizacji bóstwa w człowieku, współpracy człowieka z Bogiem. Piękno w tym znaczeniu jest objawieniem świętości jako siły odkupieńczej, która posiada moc przywrócenia pierwotnej harmonii, stając się w ten sposób środkiem przemiany świata. Taką ikoną piękna jest przede wszystkim starzec Zosima, którego nauczanie jest wykładem duchowym stanowiącym „teo-

¹¹ P. Evdokimov, *Gogol' e Dostoevskij ovvero la discesa agli inferi*, dz. cyt., s. 128.

¹² F. Dostojewski, *Bracia Karamazow*, t. 1, dz. cyt., s. 531.

¹³ Tamże, s. 337.

¹⁴ Por. P. Evdokimov, *Gogol' e Dostoevskij ovvero la discesa agli inferi*, dz. cyt., s. 229.

logiczne miejsce” do przemyśleń życiowych w poszukiwaniu duchowego wymiaru piękna człowieka¹⁵. Nauczanie Zosimy wpisuje się w misję starców w kierownictwie duchowym, zmierzającym do ukazania, że odkupienie człowieka przez Chrystusa polegało na odnalezieniu w nim obrazu Boga i uczynieniu człowieka na nowo w pełni uczestnikiem komunii z Bogiem. W ten sposób starcy jakby na nowo pomagają odnaleźć człowiekowi piękno jego obrazu, gdyż człowiek – jak ukazuje Špidlík – ponieważ „jest z natury chrystologiczny, musi żyć w przestrzeni Bożo-ludzkiej, która jest jemu właściwa, ograniczonej i zarazem otwartej na nieskończoność, podobnie jak wszystkie tajemnice życia Chrystusa”¹⁶.

W swoim nauczaniu starzec Zosimy, „ikona Chrystusa” wskazuje na piękno dzieła stworzenia, które ma prowadzić człowieka do poznania Boga. Świat staje się przedmiotem kontemplacji piękna jego Stwórcy. Ten punkt widzenia jest obecny w nauczaniu starca Zosimy, który na przykładzie swojego życia ukazuje, że kiedy człowiek żyje doświadczeniem Boga, to postrzega naturę jako ideał piękna będący odbiciem doskonałości Boga. Poprzez obserwację i medytację dzieła stworzenia człowiek odkrywa prawdziwe piękno świata jako źródło objawienia się Stwórcy. Taka wizja odkrywania piękna świata dostępna jest dla człowieka uduchowionego, dla człowieka o czystym sercu. W teologii prawosławnej piękno jest symbolem Ducha Świętego. To dar Ducha Świętego pozwala człowiekowi patrzeć oczyma wiary i dostrzegać piękno dzieła stworzenia wokół siebie. Dlatego człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga, jest powołany, aby odkrywać nieustannie, że jest odbłaskiem piękna samego Stwórcy. Stąd bierze się napomnienie Zosimy, aby człowiek „każdego dnia i godziny, każdej minuty”¹⁷ czuwał, aby obraz jego był odbiciem piękna Stwórcy.

Odbicie boskiego piękna, wyrażające się w miłości do wszystkich ludzi, w nauczaniu starca Zosimy, pociąga za sobą życie w harmonii z całym dziełem stworzonym. Tajemnicę, którą człowiek nosi w sobie i prawda o kosmosie, która odsyła do Boga, pomagają odczytać misterium Stwórcy. Piękno Boga w człowieku i piękno świata stworzonego, które jest znakiem objawiającym wielkość i dobroć Boga objawiającego Boga, są dla Zosimy dwoma wymiarami tej samej

¹⁵ Zob. Tenże, *Kobieta i zbawienie świata*, tłum. z fr. E. Wolicka, Poznań 1991, s. 312-313.

¹⁶ T. Špidlík, *Mysł rosyjska. Inna wizja człowieka*, tłum. z fr. J. Dembska, Warszawa 2000, s. 391.

¹⁷ F. Dostojewski, *Bracia Karamazow*, t. 1, dz. cyt., s. 590.

tajemnicy miłości¹⁸. To ona pozwala uchwycić tajemnicę Stworzyciela poprzez ślady Jego obecności w dziele stworzenia, ponieważ zamysł Boga jest obecny we wszystkich i we wszystkim: całe stworzenie mówi o Bogu, poprzez wszystkie stworzenia Bóg objawia swoją nieskończoną miłość. Człowiek przez miłość do rzeczy stworzonych otwiera się na misterium piękna Boga: „Każde źdźbło, każdy promień Boży miłujcie. Miłujcie zwierzęta, miłujcie rośliny, miłujcie rzecz każdą (...). I pokochasz wreszcie świat cały wielką, wszechogarniającą miłością”¹⁹.

Dla Zosimy, jak i dla innych pozytywnych bohaterów autora rosyjskiego, kontemplacja dzieła stworzenia i piękna obrazu Boga w człowieku winna prowadzić do pojednania z każdym stworzeniem Bożym. Umiejętność przebaczenia pomaga człowiekowi w realizacji swojego człowieczeństwa, które w ten sposób staje się odbłaskiem piękna Boga. W ten sposób bohaterowie „ikoniczni” ukazują, że człowieka można kochać tylko w Chrystusie. Ich świadectwo, pełne blasku piękna boskiego, ukazuje jak kształtować swoje życie, by mogło ono być blaskiem piękna samego Boga. Jeżeli piękno prawdy i piękno miłości w Chrystusie ma stać się przedmiotem ewangelizacji, to świadectwo „bohaterów ikonicznych”, będąc bezcennym sposobem głoszenia Ewangelii, musi być „nieodłącznie związane z blaskiem piękna widocznego w czynach ucznia wewnątrznie przemienionego Duchem Chrystusa”²⁰.

3. CHRYSZTUS ŹRÓDŁEM PIĘKNA

Pełnia piękna obecna jest dla Dostojewskiego w osobie Słowa Wcielonego. Tylko Chrystus posiadał w sobie i ukazał poprzez swoje słowa ideał Piękna²¹. Z jego pism wyłania się szczególnie obraz jaśniejącego i intensywnego piękna, oświetlający pięknem także jego aspekt fizyczny: „Tyś najpiękniejszy z synów ludzkich, wdzięk rozlał się na twoich wargach” (Ps 45,3). Autorzy, mówiąc o pięknie w twórczości

¹⁸ Zob. Tamże, s. 588-592.

¹⁹ Tamże, s. 590. Św. Augustyn na pytanie dotyczące piękna, które zbawi świat, pisze: „Zapytaj piękno ziemi, morza, powietrza (...) zapytaj piękno nieba (...) zapytaj wszystko, co istnieje. Wszystko odpowie ci: Spójrz i zauważ, jakie to piękne. Piękno tego, co istnieje, jest jakby wyznaniem. Kto uczynił całe to piękno poddane zmianom, jeśli nie Piękny, nie podlegający żadnej zmianie?” (Św. Augustyn, *Sermones*, 241, 2: PL 38,1134).

²⁰ B. Forte, *Teologia piękna a duszpasterstwo*, Pastores 32(2006)3, s. 11.

²¹ F. Dostojewski, *Lettere Sulla creatività*, Milano 1991, s. 136.

Dostojewskiego, odwołują się do jego słów, że „Piękno zbawi świat”. Vladimir Sołowjow, przyjaciel i „ojciec duchowy”, w *Trzech przemowach ku pamięci Dostojewskiego* przybliżył znaczenie słów wypowiedziane przez Dostojewskiego: „Będąc człowiekiem religijnym, był on także wielkim myślicielem i genialnym artystą. W swoich przekonaniach nigdy nie oddzielał on prawdy od dobra i piękna: w swojej twórczości artystycznej nie gloryfikował piękna, oddzielając je od dobra i prawdy. I miał słuszność, ponieważ te trzy principia żyją tylko poprzez swój wzajemny związek. Dobro, oddzielone od prawdy i piękna, jest jedynie nieokreślonym uczuciem, bezsilnym porywem; abstrakcyjna prawda staje się pustym słowem, a piękno bez dobra i prawdy zwyczajnym bożkiem. Dla Dostojewskiego są to trzy nierozdzielne principia. Wieczność duszy ludzkiej objawionej w Chrystusie; duszy zdolnej do uchwycenia w sobie boskiego wymiaru wieczności: ta idea zakłada w czasie najwyższe dobro, najwyższą prawdę, doskonałe piękno. Prawda i dobro pomyślane przez ludzki rozum; piękno jest tym samym dobrem i tą samą prawdą, wcielone w żywą i konkretną formę. I pełne jego wcielenie jest, wszędzie i we wszystkim – już kresem, celem i doskonałością; oto dlaczego Dostojewski powiedział, że piękno zbawi świat”²².

Prawda, dobro, piękno, jest triadą metafizyczną, której nie stanowią trzy różne zasady, lecz jedna²³. Świat – według Dostojewskiego – nie może zostać zbawiony inaczej, jak przez Boga-Człowieka. W tym znaczeniu piękno zbawia świat przez tajemnicę Słowa Wcielnego. Dostojewski, w notatkach do powieści *Biesy*, wyznaje żywą wiarę w prawdziwe bóstwo i człowieczeństwo Jezusa Chrystusa: „Lecz Ja i Wy, Šatov, wiemy, że jeżeli Chrystus-Człowiek nie jest Zbawicielem i źródłem życia, i że wiedza nigdy nie będzie w stanie dopełnić każdego ideału ludzkiego, pokój dla człowieka, źródło życia i zbawienia na rozpacz wszystkich ludzi, warunek *sine qua non* i gwarancja dla istnienia całego wszechświata zawierają się w słowach: «Słowo stało się ciałem» i wiara w te słowa. W tym zrozumieliśmy się natychmiast”²⁴.

Chrystus jest najdoskonalszym obrazem Człowieka-Boga – jak zauważa Dostojewski – w swoim wymiarze doskonałości moralnej, cudownego i boskiego piękna. Objawienie Boskiego piękna w ludzkiej postaci dokonało się we Wcieleniu Słowa, gdyż tylko Chrystus jest

²² V. Sołowjow, *Dostoevskij*, Milano 1990, s. 58-59.

²³ Por. Špidlík, *Myśl rosyjska. Inna wizja człowieka*, dz. cyt., s. 107.

²⁴ F. Dostojewski, *I demoni. I taccuini per „I demoni”*, Firenze 1958, s. 1012.1027-1028.

doskonałym obrazem Ojca. I właśnie dlatego autor rosyjski w swoich powieściach ukazał Słowo Wcielone jako doskonały obraz piękna. W swoich notatkach do *Biesów* raz jeszcze wyznaje: „Wszystko zawiera się w tym, że Słowo rzeczywiście stało się ciałem. W tym jest pełnia wiara i nieskończone pocieszenie dla ludzkości, której ludzkość nigdy się nie wyrzeknie”²⁵. Chrystus, odwieczna ikona Ojca, objawia blask piękna doskonałego, chwałę Ojca, która przemienia ludzkość w piękne żyjące ikony przez dar Ducha Świętego²⁶.

Zbuntowanemu Iwanowi, młodszemu z braci Karamazow, na wszystkie zarzuty dotyczące cierpienia tak odpowiedział Alosza: „Pytałeś przed chwilą: Czy jest na świecie Istota, która by mogła i miała prawo przebaczać? Ale Istota taka jest i Ona może przebaczyć wszystkim i wszystko, i za wszystko. Bo sama oddała swoją niewinną krew za wszystkich i za wszystko”²⁷. Dostojewski w odpowiedzi Aloszy danej Iwanowi, zaprasza do spojrzenia na Jezusa na krzyżu. Iwan zapomina, że harmonia uniwersalna nie może być zbudowana na łzach ludzkości, lecz na misterium Jedyne go niewinnego, jakim jest Chrystus²⁸. Odpowiedzi trzeba szukać w tajemnicy miłości Boga, w tajemnicy miłości Ojca, który na krzyżu ofiarował swojego Syna z miłości do człowieka. W tej tajemnicy miłości „wszystko się odwraca, albowiem nic nie może oddzielić Ojca od Jego Syna, Jego Słowa. Wtedy wszystko zostaje pochłonięte przez życie. Wtedy poprzez śmierć ukazuje się piękno, które nie ma charakteru estetycznego w sensie kulturowym, które nie jest już dwuznaczne, ale które utożsamia się z miłością. Odtąd, poprzez oblicze najbardziej zdegradowane, można przeczuć możliwość ikony – innego piękna, nie pozwalającego się wyalienować, piękna «człowieka ukrytego w głębi serca», jak mówi apostoł Piotr (1P 3,4)”²⁹.

U Dostojewskiego piękno dopełnia się przez prawdę. W refleksji nad Chrystusem jako najwyższą Prawdą w życiu człowieka, możemy odwołać się do słów autora, które znajdują się na końcu listu do D. Fonviziny, napisanego po powrocie z zesłania na Syberię: „Ileż strasznych mąk kosztowało mnie teraz owo pragnienie wiary, które jest tym silniejsze w duszy mojej, im więcej jest we mnie powodów przeciwnych. Jednakże Bóg zsyła mi niekiedy chwile, w których jestem absolutnie spokojny. W owych chwilach kocham ludzi i docho-

²⁵ Tamże, s. 954.

²⁶ Por. J. Navone, *Toward a Theology of Beauty*, London 1996, s. 59.

²⁷ Tenże, *Bracia Karamazow*, t. 1, dz. cyt., s. 460.

²⁸ Por. P. Evdokimov, *Dostoevskij ovvero la discesa agli inferi*, dz. cyt., s. 181.

²⁹ O. Clément, *Pour une théologie de la beauté*, Contacts 181(998)3, s. 55.

dzę do wniosku, że inni mnie kochają. W takich chwilach ukształtowałem sobie symbol wiary, w którym wszystko jest dla mnie jasne i święte. Ów symbol jest bardzo prosty, oto on: wierzyć, że nie ma nic piękniejszego, głębszego, sympatyczniejszego, rozumniejszego, odważniejszego i doskonalszego od Chrystusa i z żarliwą miłością powiadać sobie, że nie tylko nie ma, lecz nie może. Więcej, gdyby ktoś mi udowodnił, że Chrystus jest poza prawdą, i rzeczywiście byłoby tak, że prawda jest poza Chrystusem, to wołałbym pozostać z Chrystusem niż z prawdą³⁰. Chrystus bowiem jest jedyną Prawdą, która objawia Ojca, jedyną prawdą, która zbawia i objawia prawdę o przeznaczeniu człowieka. Tylko Chrystus jest tą jedyną prawdą, która wyzwala człowieka (por. J 8,22). Jezus nie tylko przynosi prawdę, ale on jest Prawdą. Prawda zatem nie jest tylko jakąś ideą, ale Chrystus jest Prawdą, będąc w tym samym czasie jedyną Drogą i jedynym Życiem, do której człowiek dochodzi na drodze ewangelicznej wolności. Chrystus jest więc tą jedyną ikoną piękna, która zbawia. To właśnie „piękno nieskończonej miłości objawionej w Jezusie Chrystusie wzbudza miłość do piękna, a ono stopniowo przemienia wewnątrz człowieka, prowadząc go do rozradowania się w Bogu będącym wszystkim we wszystkich. W ten sposób «droga Piękna» jawi się jako droga Boża, a przez to jako droga zbawienia i prawdy: w pięknie wszystko jest zjednoczone, uzasadnione w swoim ostatecznym sensie³¹. Prawdziwe piękno dla pisarza rosyjskiego – jak pisze Bierdiajew – nie jest tylko maską piękna pozornego, pewną kategorią estetyki, czy jakąś iluzją, ale „obrazem doskonałości ontologicznej³²”.

ZAKOŃCZENIE

„Piękno jest kluczem tajemnicy i wezwaniem transcendencji. Zachęca człowieka, aby poznał smak życia i umiał marzyć o przyszłości. Dlatego piękno rzeczy stworzonych nie może przynieść mu zaspokojenia i budzi ową utajoną tęsknotę za Bogiem³³ – pisał Jan Paweł II. Dla Dostojewskiego źródłem owej tęsknoty jest Słowo Wcielone. Chrystus jedynym Pięknem prawdy, która zbawia. Piękno może jednak skrywać dwuznaczne oblicze. Dlatego pisarz rosyjski tak często w swoich powieściach ukazuje antynomiczny charakter tego pojęcia: piękno jawi się jako wymiar zbawczy, ale także jako przyczyna upad-

³⁰ F. Dostojewski, *Le lettere sulla creatività*, dz. cyt., s. 51.

³¹ B. Forte, *Teologia piękna a duszpasterstwo*, art. cyt., s. 10-11.

³² M. Bierdiajew, *Światopogląd Dostojewskiego*, dz. cyt., s. 32.

³³ Jan Paweł II, *List do artystów* (4 kwietnia 1999), 16.

ku i namiętności człowieka; piękno staje się obrazem najwyższej harmonii i jedności ontologicznej, ale także destruktywną siłą upadku człowieka. Piękno może być równocześnie, jak zauważył pisarz, pięknem Madonny i pięknem sodomskim.

U Dostojewskiego piękno nie jest tylko kategorią estetyki. Autor dostrzega piękno całości dzieła zbawienia dokonanego w Chrystusie. Skupia się na pięknie uosobionym w Chrystusie jako odwiecznym ideale każdego człowieka. To przekonanie wyraził w *Biesach* słowami, że „bez piękna nie warto (...) żyć na świecie”. W powieści *Idiota* napisał, iż „w świecie istnieje tylko jeden byt absolutnie piękny, Chrystus, a objawienie się tego nieskończenie pięknego bytu jest z pewnością nieskończonym cudem”³⁴. Dostojewski w Chrystusie odkrył prawdziwe piękno, które objawia tajemnicę wolności człowieka. Tylko piękno uosobione w Jezusie Chrystusie, odwiecznej ikonie Ojca, objawia blask piękna doskonałego, chwałę Ojca, będąc odwiecznym ideałem piękna dla całej ludzkości. W tym właśnie znaczeniu dla Autora „Piękno zbawia świat”.

SOMMARIO

LA BELLEZZA DEL VERBO INCARNATO IN FÈDOR DOSTOEVSKIJ

Con notevole frequenza viene citata la frase Dostoevskij: “La bellezza salverà il mondo”. Il grande autore russo pensa alla bellezza redentrice di Cristo. Non è facile comunque definire la bellezza in Dostoevskij, soprattutto per l’indecifrabile enigma nascosto nelle sue piaghe. Lo scrittore rende ben evidente l’antinomicità della bellezza: la bellezza è sede probabile della salvezza redentrice, ma anche causa di cadute e passioni; principio della stabilità ontologica dell’essere, ma anche causa di distruzione dell’uomo. Dmitrij è la figura che rappresenta la mescolanza del bene e del male in maniera esemplare di tutta la concezione dostoevskijana. In Dmitrij, che è in lotta continua tra l’ideale della Madonna e l’ideale di Sodoma, Dostoevskij descrive l’antinomicità della bellezza. È evidente che Dmitrij è capace di innalzarsi fino all’ideale celeste della Madonna, così come è capace di lasciarsi degradare dalla potenza infernale di Sodoma. Dostoevskij,

³⁴ F. Dostojewski, *Idiota*, dz. cyt., s. 182.

attraverso la figura di Dmitrij, mette in risalto che sarebbe errato cercare di esaminare la bellezza che apparirà nei suoi personaggi sia in quelli più buoni che in quelli meno buoni, soltanto da un punto di vista estetico. La pienezza della bellezza per Dostoevskij risiede nel Verbo incarnato. Per questo i suoi personaggi positivi, attraverso la bellezza spirituale, possono essere definiti «*iconici*», perché nel concetto di Dostoevskij diventano trasparenza della divina bellezza. La persona “deificata” fa trasparire nel suo e attraverso il suo essere il volto del Cristo, la pienezza della bellezza di Dio. Non è difficile notare con quale fervore lo scrittore parla della funzione rivelatrice del Verbo incarnato, il Cristo per lui è la *Parola* eterna di Dio (Gv 1,1); è il Verbo di Dio fatto carne (Gv 1,14), che manifesta visibilmente Dio nella sua umanità, espressione della divinità. Solo la deificazione dell’uomo consente di fare il cammino evangelico nello spirito verso la ricerca e la conoscenza della *Veritatis Splendor*. Solo nel Cristo la bellezza ritrova il suo volto autentico, l’immagine perfetta di Dio e la ricchezza della bellezza in sé. Per Dostoevskij, quindi, non sarà la bellezza estetica a salvare il mondo, ma la bellezza salvifica.